

Jaskółka uwieczniona – Doda

Jaskółka
Czarny sztylet
Wydarty
Z piersi wiatru
Nagła
Smutku kotwica
Z niewidzialnego jachtu
Katedra
Ją złowiła
W sklepienia sieć wysoką
Jak śmierć
Kamienna bryła
Jak wyrok
Naw prostokąt
Jaskółka
Błyskawica
W kościele
Obumarłym
Tnie
Jak czarne nożyce
Lęk
Który ją ogarnia
Jaskółka siostra burzy
Żałoba fruwająca
Ponad głowami ludzi
W których się troska błąka
Jaskółka, znak podniebny
Jak symbol nieuchwytna
Zwabiona w chłód katedry
Przestroga i modlitwa
Nie przetnie
Białej ciszy
Nad chmurą ołowianą
Lotu
Swego nie zniży
Nad łąki

Złotą plamą
Przeraża
Mnie ta chwila
Która jej wolność skradła
Jaskółka
Czarny brylant
Wrzucony tu przez diabła
Na wieczne wirowanie
Na bezszelestną mękę
Na gniazda nie zaznanie
Na przeklinanie piękna
Na wieczne wirowanie
Na bezszelestną mękę
Na gniazda nie zaznanie
Na przeklinanie piękna
Na wieczne wirowanie
Na bezszelestną mękę
Na gniazda nie zaznanie
Na przeklinanie piękna



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych